

W I A D O M O Ś C I      P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

Konflikt polsko-rosyjski.

P r z e g l ą d .

Poniżej podajemy przegląd zdarzeń i oświadczeń w rosyjsko-polskim konflikcie od czasu, gdy wojska sowieckie zaczęły się zbliżać do granic Rzeczypospolitej. Staraliśmy się o pominięcie wszystkich rzeczy mniej ważnych, wszystkich wystąpień o charakterze jedynie taktycznym lub dyskusyjnym, przytaczając **tylko** w chronologicznym porządku to, co naszym zdaniem stanowi istotę rzeczy:

- 14.11.1943. Ambasador ZSRR w Meksyku Umański oświadczył, że wojska rosyjskie stoją nie o 150 lecz o 450 km od sowieckiej granicy, podkreślając tym samym, że rząd sowiecki nie uznaje przedwojennych granic Rzeczypospolitej.
- Posel R.P. w Meksyku Neuman oświadczył, że Polska nie odstąpi ani jednego cala swej ziemi.
- 1.1.1944. Prem. Mikołajczyk: "Jeśli Rosja utrzymywać będzie dobre stosunki sąsiedzkie z Polską - stosunki wykluczające krzywdy - znajdzie ona w nas wiernego sprzymierzeńca przeciw Drang nach Osten, który nie osłabłby nawet wtedy, gdyby Niemcy były komunistyczne."
- Prez. Raczkiewicz: "Oczekujemy szacunku dla naszych niewątpliwych praw do wszystkiego, co przed wojną należało do naszego państwa."
- 4.1.1944. Wojska sowieckie przekraczają pod Korcem granicę Rzeczypospolitej.
- 5.1.1944. Rząd polski: W przekonaniu, że rząd sowiecki nie omieszka uszanować interesów Rzeczypospolitej Polskiej i Jej obywateli, rząd polski wezwał Front Walki Podziemnej w Polsce do wzmożenia oporu przeciw Niemcom, unikania konfliktu z armią rosyjską i - na wypadek wznowienia stosunków między rządami - do nawiązania kontaktu z rosyjskimi dowództwami. Załujemy, że przed wkroczeniem wojsk rosyjskich w granice Polski nie doszło do skutku porozumienie, którego nadal pragniemy. Polskie siły podziemne mogłyby już były uzgodnić swą akcję z sowieckimi władzami wojskowymi.
- 11.1.1944. Rząd sowiecki: Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś należą do Związku Sowieckiego. Proponujemy, by granicę między państwami stanowiła linia Curzona z pewnymi poprawkami na korzyść Polski. Gotowi jesteśmy zawrzeć z Polską traktat wzajemnej pomocy na wypadek niemieckiej napaści. Rząd "emigracyjny" w Londynie nie jest zdolny do utrzymywania przyjaznych stosunków z Rosją.
- 14.1.1944. Rząd polski ogłasza, że zwrócił się do rządów W. Brytanii i St. Zjednoczonych celem doprowadzenia do dyskusji przy ich udziale między rządem polskim i sowieckim. Dyskusja ta dotyczyłaby wszystkich spornych spraw.
- 17.1.1944. Cordell Hull oświadcza, że rząd St. Zjednoczonych zaoferował rządowi sowieckiemu współdziałanie w wysiłkach zmierzających do porozumienia między Rosją i Polską.
- 17.1.1944. TASS ogłasza, że rząd sowiecki odrzuca polską propozycję rokowań przy udziale sojuszników. Żadne rokowania nie mogą mieć miejsca, dopóki strona polska nie zgodzi się na to, by podstawę do dyskusji na temat granic stanowiła linia Curzona. Deklaracja sowiecka zawiera napaści na rząd polski.
- 26.1.1944. Min. Eden w Izbie Gmin: Nie uważamy żadnych granic za niezmiennie, lecz nic uznajemy zmian, które zasząły

podczas wojny bez obopólnej zgody. Rząd brytyjski nie uznaje jakichkolwiek terytorialnych zmian przedsięwziętych w Polsce po sierpniu 1939r.

- 26.1.1944. Rząd sowiecki odrzuca ofertę rządu St. Zjednoczonych (patrz 17.1.1944.)
- 3.2.1944. Prem. Sowietkiej Republiki Ukraińskiej apeluje w Najwyższej Radzie SRR do Stalina o "połączenie z ludem ukraińskim braci zamieszkałych na zachód od linii Curzona, w Jarosławiu, Hrubieszowie i Zamościu".
- 10.2.1944. W prasie szwedzkiej ukazuje się wywiad, w którym prem. Mikołajczyk wyraża ubolewanie, że nie mogą dojść do skutku bezpośrednio rokowania między Polską a Rosją.
- 13.2.1944. OBSERVER (który zwykle dobrze wie, jakie zamiary ma sowiecka polityka w najbliższej przyszłości) donosi: Rosja nie zostawi Polsce Lwowa, do czego była poprzednio skłonna, lecz nadal jeszcze gotowa jest do pewnych ustępstw od linii Curzona. W kompensacie za utracone obszary wschodnie Polska otrzyma Prusy Wschodnie na zachód od Królewca (wschodnią część Prus Wschodnich wraz z Królewcem zabierze Rosja), niemieckie Pomorze aż do Kołobrzegu lub nawet Szczecina oraz Śląsk Opolski. Polska winna zwrócić Czechosłowacji Ziemię Cieszyńską.
- 22.2.1944. Churchill w Izbie Gmin: Anglia nie uznała zajęcia Wilna przez Polskę w r. 1920. Linia Curzona stanowiła bezstronne załatwienie sprawy granic. Roszczenia Rosji w sprawie jej zachodnich granic nie wykraczają poza ramy słuszności. Stosownie do porozumienia (Churchilla) ze Stalinem, Polska uzyska kompensatę na północy i zachodzie kosztem Niemiec.
- 22.2.1944. Według OBSERVER'a Stalin miał oświadczyć, iż życzy sobie szybkiego porozumienia z rządem prem. Mikołajczyka tak, by po przekroczeniu przez wojska sowieckie linii Curzona przekazać rządowi polskiemu władzę w obszarach położonych na zachód od tej linii.
- 24.2.1944. Rząd polski odrzuca linię Curzona jako granicę między Rosją i Polską i oświadcza, że naród polski będzie kontynuował walkę z Niemcami. Rząd polski zgłasza protest u rządu brytyjskiego w związku z uznaniem przez prem. Churchilla rosyjskich roszczeń terytorialnych za słuszne.
- 25.2.1944. Gen. Sosnkowski: Przedstawiciele podziemnych władz w kraju otrzymali polecenie wystąpienia wobec wkraczających oddziałów armii czerwonej z propozycją, by uzgodnić współdziałanie w operacjach wojennych przeciw Niemcom. Losy tej inicjatywy zależą od tego, czy rząd sowiecki uszanuje legalny statut ujawnionych polskich władz cywilnych i wojskowych.
- 10.3.1944. Rząd polski ogłasza, że gotów był odłożyć sprawę granic do dyskusji po wojnie i zgodzić się na ustalenie tymczasowej linii demarkacyjnej przebiegającej na wschód od Wilna i Lwowa. Aż do końca wojny na obszarach Rzeczypospolitej położonych na wschód od tej linii sprawowałyby administrację władze sowieckie z udziałem przedstawicieli innych państw sprzymierzonych. Propozycję tę rząd sowiecki odrzucił, domagając się, by już teraz ustalono ostatecznie granicę na podstawie linii Curzona. Rząd sowiecki domaga się również ustąpienia niektórych osób z rządu oraz z dowództwa wojskowego Polski, na co rząd polski zgodzić się nie może.
- Odrzucając propozycję polską, rząd sowiecki podkreśla, że deklaracja gen. Sosnkowskiego (patrz 25.2.) jest nieistotna, gdyż instrukcja współdziałania została uwarunkowana uszanowaniem przez rząd rosyjski praw polskich i do tych obszarów, które ZSRR uważa za swoje.

---- o ----

- LONDYN - rpl 9.3. W odpowiedzi na zgłoszone w Izbie Gmin pytanie, czy rząd brytyjski ma zamiar przedłużyć traktat angielsko-polski, który upływa w sierpniu b.r., min. Eden odpowiedział:  
Art. VIII angielsko-polskiego traktatu wzajemnej pomocy przewiduje, że traktat będzie w mocy w ciągu pięciu lat od daty podpisania i o ile nie zostanie wypowiedziany na 6 miesięcy przed

upływem tego terminu, będzie obowiązywał nadal. Następnie, każda ze stron może zawsze wypowiedzieć traktat, który przestanie obowiązywać po 6 miesiącach od daty wypowiedzenia. Wobec tego (że w lutym nie nastąpiło wypowiedzenie) traktat nie upływa w sierpniu b.r. i nie ma zatem potrzeby go przedłużać.

(Traktat podpisano dnia 25 sierpnia 1939r. na czas nieograniczony, lecz nie krótszy niż na 5 lat, z 6-cio miesięcznym wypowiedzeniem. Ponieważ 25 lutego b.r. nie nastąpiło wypowiedzenie traktatu, obowiązuje on nadal.)

- LONDYN - rpl 9.3. W Buffallo, w St. Zjednoczonych przygotowuje się na dzień 3 maja b.r. zjazd Polonii Amerykańskiej. Na zjazd ma przybyć około 5.000 przedstawicieli wszystkich polskich związków i stowarzyszeń w St. Zjednoczonych. Celem zjazdu jest wystąpienie w obronie zasad Karty Atlantyckiej, zwłaszcza w odniesieniu do Polski i jej granic. Dziennik WASHINGTON POST przypomina, że ostatnio tak wielki zjazd Polonii miał miejsce pod przewodnictwem Paderewskiego w r. 1918 w Detroit. Rezultatem tego zjazdu było utworzenie armii Hallera.

- LONDYN - rpl 10.3. Rząd sowiecki odrzucił deklarację rządu polskiego, który za pośrednictwem rządu brytyjskiego proponował, co następuje:

Nie godząc się na linię Curzona, jako na stałą granicę polsko-sowiecką, rząd polski gotów jest uznać, jako chwilową linię demarkacyjną, linię przebiegającą na wschód od Wilna i Lwowa. Obszary położone na zachód od tej linii, włącznie ze Lwowem i Wilnem, poddane by zostały - po wyparciu z nich Niemców - pod administrację polską. W obszarach położonych na wschód od linii demarkacyjnej administrację sprawowałyby, aż do ostatecznego ustalenia granic po wojnie, władze sowieckie przy udziale przedstawicieli innych państw sprzymierzonych. Jednocześnie rząd polski zaznaczył, że odrzuca stanowczo żądania przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w rządzie lub w wojsku.

Odrzucając tę propozycję rządu polskiego, rząd sowiecki domaga się uznania linii Curzona, jako stałej granicy i żąda zmian personalnych wśród władz polskich.

- LONDYN - REUTER 28.2. i 1.3. (spóźnione) Rząd polski otrzymał od Kierownictwa Walki Czynnej w kraju zawiadomienie, że w Warszawie rozrzucono ulotki z zawiadomieniem, że w Polsce powstała jakaś "rada narodowa", która zamianowała "gen. Rolę" naczelnym wodzem wszystkich polskich sił zbrojnych. Delegat Rządu w Kraju donosi dalej, że nie jest mu nic wiadome o istnieniu takiej rady i takiego wodza.

Rząd polski w Londynie opublikował treść protestu, który w związku z tym nadesłały władze polskie w kraju:

"Grupa zagranicznych komunistów, którzy podają się za robotników polskich i operują na polskim terytorium, dokonuje czynów groźnych dla życiowych interesów Polski. Potępiamy jak najostrzej działalność t.zw. "polskiej partii robotniczej", która stanowi zdradę polskiej sprawy. Tylko rząd Rzeczypospolitej, delegat rządu w kraju i dowódca armii w Polsce mają prawo wydawać rozkazy odnoszące się do walki z Niemcami."

### Z    K    R    A    J    U

#### Wincenty Witos.

Były premier i minister oraz przywódca Stronnictwa Ludowego, Wincenty Witos znajduje się w niemieckim więzieniu w Rzeszowie.

#### Z wyroku władz polskich.

Z ręki wykonawców wyroku wydanego przez władze polskie padli 9 lutego b.r. na ulicy we Lwowie: wicegubernator Galicji dr. Otto Bauer oraz naczelnik wydziału prezydyjnego we lwowskim urzędzie gubernialnym, radca sądu okręgowego dr. Heinrich Schneider.

"Za führera i Rzeszę" padli również: zastępca szefa policji kolejowej w Gen. Gubernatorstwie Wilhelm Weisser oraz Wilhelm Lübbert

z urzędu pracy w Warszawie i naganiacz urzędu pracy w Zamościu,  
Bronisław Kwitniowski.

#### Za pomoc angielskim jeńcom.

W Grudziądzu skazano na śmierć 5 Polaków, którzy dali schronienie zbiegłym z obozu jeńcom angielskim.

#### Sp. Mieczysław Treter.

Jak donoszą budapeszteńskie WIESCI POLSKIE, w Warszawie zmarł Mieczysław Treter, wybitny historyk sztuki, urodzony we Lwowie w r. 1883. Zmarły był kustoszem, a później kierownikiem Ossolineum i następnie dyrektorem Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej.

#### \_Z\_E\_ \_ \_S\_W\_I\_A\_T\_A\_

#### Z armią polską we Włoszech.

Korespondent PAT'a przy II Korpusie pisał 29 lutego r.b., że żołnierze polscy na jednym z najbardziej wysuniętych odcinków polsko-niemieckiego frontu nazwali pewną uliczkę schodzącą ku rzece Sangro, ulicą Marszałkowską...

Stosunki między żołnierzami polskimi a mieszkańcami m. Sangro są jak najlepsze. Na ulicy miasta wiszą plakaty z polskim tekstem. Podczas nabożeństw kapłan włoski sławi pobożność Polaków i ich bezprzykładną siłę ducha...

Białe góry, widoczne z m. Sangro, są w rękach Niemców. Hejnał, który rozbrzmiewa codziennie z wieżyczki poza rzeką, przypomina Niemcom, że Polska nie przestała walczyć.

Jeden z angielskich korespondentów wojennych we Włoszech odwiedził również wojsko polskie i pisze, że żołnierze ze śmiechem wspominają, jak ich Niemcy pogardliwie i szyderczo nazywali "turystami Sikorskiego". Naturalnie, że jesteśmy turystami, mówi zastępca dowódcy brygady, jesteśmy przecież w drodze do Polski...

Wogóle humor kwitnie. Żołnierzy, którzy przybyli z Anglii nazywa się lordami. Tych, którzy przybyli przez Anglię z Rosji, określa się mianem "biednych lordów". Przybyli z Egiptu są "ramzesami", a ci, którzy przybyli na wschód wprost z Rosji, noszą - nie wiadomo dla czego - wdzięczne i dźwięczne miano "buzuluków".

Radio polskie z Londynu ma jednak i coś więcej do powiedzenia o wojsku polskim we Włoszech:

"Tam, gdzie bije się II Korpus, założono już oddzielny cmentarz polski. Coraz gęściej wyrastają na nim białe krzyżyki, niektóre bezimiennie z napisem "Honor i Ojczyzna". Ostatnio zginął bohaterską śmiercią prawdziwego zagończyka rtm. Wołoszowski, który zaszedł z niewielkim oddziałem na tyły niemieckich sił, by "zaciągnąć języka" i padł ratując rannego żołnierza. Ale rtm. Wołoszowskiemu już podczas ćwiczeń komandosowskich w Anglii zarzucano zuchwałą odwagę..."

Dowódca Korpusu powiedział jednemu z angielskich korespondentów:

"Oto jeden korpus naszej armii rozpoczął marsz w kierunku Polski. Nie może być wolnej Polski tak długo, aż Niemcy nie zostaną całkowicie pokonani. Polska nie była nigdy wroga Rosji i nigdy niczego nie żądała od Sowietów, ale... 80 % żołnierzy mego korpusu pochodzi z tych części Polski, które Rosja chce nam zabrać. Jeśli ma być porozumienie, musi być dobra wola po obu stronach".

#### Jeszcze o londyńskich WIADOMOSCIACH POLSKICH

Poseł z partii konserwatywnej Southby Mc Govern zapytał w Izbie Gmin o powody zawieszenia przez rząd brytyjski WIADOMOSCI POLSKICH. Min. Brendon Bracken odpowiedział: "Tygodnik ten poświęcał większą część swych szpalt gwałtownym atakom na Związek Sowiecki. Nie zwracając uwagi na ostrzeżenia, że nadużywa on angielskiej gościnności, tygodnik usiłował nadal siać niezgodę między aliantami. Niemiecka propaganda czerpała pełną garścią z wywodów tego pisma. Naturalnie, nie ma żadnej zbrodni w tym, że ktoś krytykuje rząd sowiecki, lub jakikolwiek inny rząd. Teraz jednak, gdy zbliżają się najstraszniejsze dni wojny, mądrość nakazuje

nie podkopywać lecz umacniać jedność sprzymierzonych".

"Czy zechce Pan powiedzieć to również PRAWDZIE?", przerwał w tym miejscu interpelant, lecz minister mówił dalej:

"Czyżby rzeczywiście marynarze brytyjscy mieli po to przez cały ocean wieść papier, by potem drukowano na nim rzeczy ułatwiające zadania niemieckiej propagandy?"

Film o Katyniu.

Z Moskwy donoszą: Na podstawie zakończonych badań specjalnej komisji sowieckiej, sowiecko-rosyjskie państwowe przedsiębiorstwo filmowe wykonało film p.t. "Tragedia polskich oficerów i żołnierzy w Katyniu".

K O M U N I K A T Y    L O K A L N E

- x - W niedzielę, dnia 19 marca, jak zawsze w trzecią niedzielę miesiąca, odbędzie się o godz. 11-ej nabożeństwo polskie w kaplicy SS. Dominikanek przy Villagatan 21.

-x- W poniedziałek, dnia 20 marca o godz. 20-ej sędzia Jan Raykowski wygłosi w Kole Prawników w Ognisku odczyt p.t. "Założenia oraz normy prawne współczesnej polityki sterylizacyjnej". Goście mile widziani.

-x- Kierowniczka Ogniska zawiadamia: Mimo, że w lokalu Ogniska czynne są biura, lokal Ogniska jest nadal dostępny wieczorami dla gości każdego dnia za wyjątkiem niedziel. Ognisko otwarte jest wieczorami od godz. 18,30 do 22,30.

-x- Sklep "Sebo", Grevturegatan 9, sprzedaje wyroby wykonywane przez polskich uchodźców. Firma przyjmuje przedmioty do komisowej sprzedaży za prowizją 30 %, a za mniejsze objekty płaci od razu.

-x- Komitet Pomocy Dzieciom Polskim (Hjälp Polens Barn), który istnieje mniej więcej od roku, ogłosił pierwsze sprawozdanie o wysyłkach do Polski. We wrześniu r. 1943 wysłano do zakładów opieki nad dziećmi 10 paczek z preparatami witaminowymi i innymi lekarstwami. Paczki te doszły do rąk adresatów. W lutym 1944r. wysłano do Polski dwa wagony zawierające przeważnie artykuły z papieru, prześcieradła, kołdry, wyprawki dla dzieci, lekarstwa, marmoladę oraz ołówki, zeszyty rysunkowe i papier kolorowy dla malców. Wartość tej przesyłki wynosi około 20.000 kr. Komitet ma możność wysłania dalszych dwóch wagonów, które zostaną wyekspektowani bezzwłocznie po otrzymaniu potwierdzenia, że adresaci otrzymali zawartość pierwszych dwóch wagonów. Tym razem wartość przesyłki wyniesie około 30.000 kr, za które komitet wyśle mleko w proszku, konserwy rybne, kostki bulionowe, wyroby papierowe, powidła i niedrogie zabawki. Komitet otrzymał zezwolenie na wysyłkę 500 kg ubrań dziecięcych. Panie szwedzkie zajmują się obecnie przeróbką ubrań dorosłych na dzieci.

K A L E N D A R Z    K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
chleb	V 279 do	13.IV.1944	według dotychczasowych norm
	V 282		
	R 79 do		
	R 82		
mała	Z 40	13.IV.1944	300 gr mąki kartoflanej
płatki owsiane	Sä 39	15.V.1944	1 kg płatków owsianych

Dnia 16 marca kończą się kartki na: chleb (V 275 - 278 i R 75 - 78), mąkę kartoflaną (Z 39), płatki owsiane (Sä 35).

Dnia 20 marca kończą się kartki na: mięso (S 171, 172, 174 i SG 6), masło (K77 - 78 i M 441 - 448) oraz ser (Ö 45).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski komitet Pomocy w Szwecji  
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59